

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr 39 (130)

Białystok, dnia 31 marca — 2 kwietnia 1946

Rok III

Referendum Ludowe

Jedną z naczelných zdobyczy Wielkiej Rewolucji Francuskiej jest przygotowana przez myślicieli racjonalistycznych, a ostatecznie sformułowana przez Rousseau teoria pochodzenia władzy. Zasadą, że władza pochodzi od ludu, została nie tylko sformułowana, ale i zrealizowana zbrojnym wysiłkiem rzemieślników, wyrobników i handlarzy z sali rybniej w Paryżu w pamiętnym szturmie na ponure więzienie Bastylie, i przez chłopów — poddanych w chwili, kiedy płonęły dokumenty historyczne ustalające prawa i obowiązki feudalne. Razem z dokumentami spłonęła stara zasada — boskiego pochodzenia władzy, legenda o przeznaczonych do władzy przez sam fakt urodzenia boskich potomków. Przekreślona przez Wielką Rewolucję Francuską zginęła bezpowrotnie i nie pomogły próby wskrzeszenia jej pod rozmaitymi postaciami (rządy t. zw. elity, teoria Herrenvolku i t. p.).

Zasada pochodzenia władzy od ludu nie tylko stała się ogólnie obowiązującym założeniem teoretycznym, punktem wyjścia przesłanki prawnokonstytucyjnej i konstytucyjno-parlamentarnej, ale i w coraz większym stopniu parta jest realnym zwycięstwem w tej materii. Lud nie tylko podkreśla tę zasadę, ale i wyciąga z niej konkretne dla siebie wnioski, nie tylko stoi na stanowisku pochodzenia władzy, lecz tę władzę chce sprawować i sprawuje ją.

Idea referendum ludowego — odwołania się do mas w szeregu spraw zasadniczych, mających podstawowe dla całego narodu znaczenie, nie tylko nie stoi w sprzeczności z systemem parlamentarnym — systemem rządów delegatów całego narodu, ale ją dopełnia, daje jej moc prawną formuluje wytyczne i plany działania dla tych posłów — delegatów, wiąże ich w organiczną całość z całą masą wyborców.

Powszechne referendum ludowe stosowane jest z powodzeniem w wielu krajach. Do powszechnego referendum ludowego uciekła się socjaldemokracja niemiecka w sprawie udzielenia lub nie udzielenia odszkodowań dla rodzin byłych panujących. Referendum ludowe jest konstytucyjnie zastrzeżone w Szwajcarii. Przez referendum ludowe jest wybierany prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Pod referendum ludowe oddana została w roku ubiegłym we Francji sprawa zmiany czy też utrzymania w mocy konstytucji Trzeciej Republiki, uchwalonej większością jednego głosu w 1875 roku, po zlikwidowaniu komuny paryskiej.

Prezydium CKW PPS uchwaliło postanowienie na porządku dziennym posiedzenia Rady Naczelnej PPS wniosku o wysunięcie inicjatywy przeprowadzenia referendum ludowego w sprawie zasadniczych zagadnień konstytucyjnych i wytycznych naszej polityki zagranicznej. Referendum takie, zrealizowane jeszcze przed wyborami, określiłoby w sposób zdecydowany wyraźny stosunek całego

Wbrew woli greckiego narodu — pod naciskiem W. Brytanii odbywają się dziś wybory w Grecji

Wbrew woli greckiego narodu — ATENY. W dniu 31 marca odbędą się pierwsze od lat 10 wybory w Grecji. Są one jednak dalekie od demokratycznego ideału wyborów. Ugrupowania lewicowe i umiarkowane postanowiły wybory bojkotować, ponieważ odbywają się one w warunkach, uniemożliwiających ich bezstronne przeprowadzenie.

Rząd grecki pod naciskiem W. Brytanii zdecydował się przeprowadzić wybory w terminie 31 marca. Ostatnie dni przyniosły szereg manifestacji przeciw wyborom. Największe demokratyczne ugrupowanie EAM urządziło w wielu miastach wiece. W dwóch wypadkach doszło do starć z policją, która usiłowała zebranych rozprościć. Są ranni po obu stronach.

Premier grecki Sofulis oświadczył, że na listach wyborczych znajdują się nazwiska osób, które zmarły w ciągu ostatnich 10 lat. Premier powiedział: „Co najmniej 20 tysięcy zmarłych będzie głoso-

narodu do podstawowych zmian społecznych, zaszytych w naszej nowej rzeczywistości.

Stanowisko prezydium CKW PPS zasługuje ze wszelkich miar na poparcie i zaufanie. Cały naród musi wyraźnie wypowiedzieć się w podstawowych sprawach zagadnień polityki zarówno wewnętrznej i zewnętrznej.

Na czoło wysuwa się przede wszystkim sprawa jednoizbowości. W okresie poprzedzającym uchwalenie konstytucji marcowej 1921 roku, kwestia ta była obszernie dyskutowana w sferach partii politycznych, prawniczych i akademickich. Dyskusja ta jednak nie zakreśliła szerszych kręgów wśród warstw robotniczych i chłopskich i nie doprowadziła do wysunięcia konkretnych wniosków.

Na stanowisku systemu jednoizbowego stanęła mocno i zdecydowanie lewica, podczas gdy prawica popierała dwuizbowość. Przed 25 laty pojęcie dwuizbowości łączyło się z pojęciem tej drugiej wyższej izby, jako czegoś w rodzaju przedstawicielstwa warstw uprzywilejowanych. (Senat w dawnej Rzeczypospolitej szlacheckiej, albo w Rosji carskiej lub Francji, względnie jako angielska Izba Lordów).

Drugą sprawą zasadniczą jest kwestia naszej polityki zagranicznej. W tej dziedzinie państwo nasze zrobiło w stosunku do czasu sprzed 1939 roku obrót na całe 180 stopni. W tej dziedzinie musi mieć akceptację całego społeczeństwa. Zrealizowanie wniosku prezydium CKW PPS da nam najlepsze wytyczne na przyszłość, stanowić będzie najlepsze instrukcje dla kampanii przygotowawczej do wyborów, dla zrealizowania tych wyborów i do sprecyzowania stanowiska nowoobраниch posłów w związku z najpoważniejszymi zagadnieniami ustrojowymi Polski.

wało i odda swój głos na króla.“

NEW JORK. Zjednoczenie Pracowników Amerykańskich wystąpiło z pismem do Prez. Trumana i min. Byrnesa, w którym stwierdza się, że stosunek rządu amerykańskiego w sprawie wyborów w Grecji nie jest właściwy. Nieodłożenie wyborów w Grecji jest antydemokratyczne. Czy musimy iść w ślad za interesami imperialistycznymi W. Brytanii, czy nie stać nas na własną politykę demokratyczną? — zapytują prawnicy

amerykańscy.

LONDYN. Wczorajszy „Daily Telegraph“ stwierdza: „Nikt nie zapatruje się optymistycznie na zagadnienie wyborów w Grecji. 240 zagranicznych obserwatorów przybyło już do Grecji.“

LONDYN. Minister Mac Neil ogłosił apel do wyborców greckich aby nie bojkotowali wyborów (P. Mac Neil, jak widzimy wszędzie popiera reakcję, o czym świadczy również jego wypowiedź w sprawach polskich — uw. Red.).

Dziennikarze zagraniczni u Prezydenta Bieruta

W dniu 25 marca odbyła się w Belwederze konferencja prasowa w toku której prezydent Bierut udzielał wyjaśnień na tematy gospodarcze i polityczne dziennikarzom zagranicznym, przybyłym z prezydentem Hooverem do Warszawy. Dziennikarze zadawali pytania, na które prezydent Bierut odpowiadał.

Na pytanie, czy rząd polski zamierza zgłosić jakieś specjalne żądania pod adresem prezydenta Hoopera w związku z sytuacją żywnościową w Polsce, padła odpowiedź, że rząd polski rzeczywiście, korzystając z wizyty wybitnego amerykańskiego męża stanu, zamierza zwrócić się z apelem o pomoc do sojuszników narodów w tych dziedzinach, w których ta pomoc jest niezbędna. Pomoc ta nam należy się, bo wkład nasz w dzieło zwycięstwa ostatniej wojny jest bardzo wielki i z tego powodu więcej ponieśliśmy ofiar, aniżeli inne kraje.

Pomoc, jaką otrzymuje Polska od UNRRA nie jest wystarczająca, mimo, że zgłosiliśmy stosunkowo niewielkie zapotrzebowanie. Pomoc otrzymana od UNRRA wynosi zaledwie 13% tego, co ustalono w najskromniejszych granicach w rozmowach z kierownikami UNRRA. Utrzymaliśmy poważne ilości środków transportowych, natomiast środków żywnościowych otrzymaliśmy do tej pory najmniej. Przede wszystkim chodzi o tłuszcz i mięso. Polski deficyt

zbożowy wynosi przeszło milion ton. Ta ilość zboża jest potrzebna, aby utrzymać obecnie normy żywnościowe. O niedostatecznym odżywianiu ludności świadczy fakt, że w Polsce znajduje się półtora miliona osób chorych na gruźlicę. Śmiertelność niemowląt, która przed wojną wynosiła 1,1%, wynosi obecnie 2,6%. Gruźlica wśród dzieci dochodzi do 80%, pruchnica zębów na tle niedożywienia przybiera również duże rozmiary.

Mówiąc o prasie w Polsce, prezydent oświadczył, że sytuacja prasy w Polsce nie jest gorsza, niż w innych krajach, a znacznie, lepsza, niż przed wojną. Jedną tylko instytucją wydawnictwa w Polsce wypuszcza około 600 tys. egz. gazet dziennie co o wiele przekracza nakład pism polskich przed wojną.

Cudzoziemcy, którzy przyjeżdżają do Polski stwierdzają o ile lepsza jest rzeczywistość polska od niektórych opisów prasy zagranicznej. Nie powinno być tolerowane rozpowszechnianie przez prasę kłamstwa. A niektórzy dziennikarze zagraniczni piszą, że „Polska nie jest krajem samodzielnym, że za każdym obywatelem chodzi żołnierz sowiecki i pilnuje go“, i podobne brednie.

Prezydent mówił również o Żydach w Polsce i oświadczył, że rząd tępi zbroję akcją przeciwko Żydom wszelkimi środkami, jakimi rozporządza. Prezydent Bierut stwierdził, że istnieją niezbita dowody współpracy grup terrorystycznych w kraju z organizacjami zagranicznymi, a zwłaszcza z armią Andersa.

Ostatnie wiadomości z Kraju

Warszawa. Na konferencji w Prezydium Rady Ministrów b. prezydent Hoover wyraził nadzieję, że „wilk głodu odejdzie spod drzwi narodów“. Konferencję przewodniczył premier Osobka-Morawski obecni byli obaj wicepremierowie i szereg ministrów.

Gdańsk. Przedstawiciele 6-u stronnictw, a więc również PSL i Str. Pracy wypowiedzieli się za wspólnym blokiem wyborczym.

Wieluń. 9 u wojskowych radzieckich zostało zamordowanych przez bandytów NSZ-owskich na stacji Czastowy. W trakcie pościgu za bandytami ujęto 6 członków bandy.

Warszawa. NKW Stronnictwa Ludowego wypowiedziało się za referendum, proponowanym przez CKW PPS i sformułowało 10 pytań do ogółu obywateli.

Łódź. Znany aktor Skonieczny zmarł nagle w Łodzi.

Warszawa. Od żołnierzy polskich z Anglii dowództwo W. P. otrzymało szereg cennych darów dla żołnierzy.

Odpreżenie w Radzie Bezpieczeństwa

New Jork (Ant. wł.) W pół godziny po zakończeniu posiedzenia Rady Bezpieczeństwa, w którym nie brał udziału przedstawiciel ZSRR, ambasador Gromyko, ponieważ wbrew stanowiska ZSRR Rada postanowiła nie odroczyć sprawy targu persko-radzieckiego, zostały zredagowane i doręczone przedstawicielom ZSRR i Iranu pytania pod adresem rządów ZSRR i Persji, co do stadium pertraktacji między obu państwami.

Wnioskodawcą tego rodzaju kompromisowego załatwienia sprawy był amerykański delegat, min. Byrnes. Wyznaczono obu państwom termin odpowiedzi — do wtorku, 2 kwietnia. Reprezentant Polski, prof. Lange postawił wniosek dania terminu odpowiedzi 4. IV ze względu na złe warunki atmosferyczne. Wniosek ten nie przeszedł.

Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej na straży demokracji

Spoleczeństwo pragnie spokoju. Pragnie spokoju robotnik, budujący nowe jutro dla siebie i dla Polski przy warsztacie tkackim i górnik kilofem wyrabujący droge rozwoju gospodarki narodowej. Takie niedawne są przecież a straszne wspomnienia wojny. Niepewną i drżącą ręką rzucał chłop ziarno w ziemię wśród dudniących odgłosów kanonady frontowej, w obliczu krwawych lun palących się wiosek i miast.

Jedynym gwarantem szybkiej odbudowy zniszczonego kraju jest praca, praca całego narodu w atmosferze pogody i spokoju. Dla zaewnienia spokojnej pracy, dla ostatecznego zlikwidowania band terrorystycznych, mordujących niewinnych mieszkańców, likwidacji rabunku i innych przestępstw oraz dla utrzymania porządku publicznego i wzmocnienia szeregów M. O., uchwała Rady Ministrów z dnia 21 lutego b. r. postanowiono powołać dodatkową służbę społeczną, Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej.

O. R. M. O. ma na celu zmobilizowanie całego demokratycznego społeczeństwa, członków partii politycznych, organizacji społecznych, młodzieży demokratycznej, Związków Zawodowych i Samopomocy Chłopskiej. Zgłoszonych kandydatów przyjmuje i zatwierdza komisje kwalifikacyjne powiatowe i wojewódzkie. Komentatorów O. R. M. O., ludzi zasłużonych pracą dla Polski Demokratycznej powołuje społeczeństwo, a zatwierdza ich hierarchicznie wyższa komisja kwalifikacyjna. Ponieważ służba w O. R. M. O. jest dobrowolna, honorowa i bezpłatna, przykładem tu muszą i powinni służyć ludzie, stojący na pewnym stanowisku społecznym i administracyjnym jak starosta, wicestarosta, przewodniczący Rady Powiatowej w powiecie, którzy jako honorowi komendanci winni stanąć na czele organizującej się O. R. M. O. Na członków RMO powołuje się obywatele cieszący się zaufaniem miejscowej ludności, ludzie uczciwych o wysokim poczuciu odpowiedzialności, ludzi o męgannej przeszłości.

Przyjęty kandydat składa przyrzeczenie. Po potwierdzeniu swoim podpisem na rocie przyrzeczenia, otrzymuje odpowiednie zaświadczenie.

Ponieważ służba w O. R. M. O. nie jest służbą w skoszarowanej jednostce, dlatego szkolenie odpraw, musztry odbywać się będą

w godzinach wolnych od pracy w niedzielę, w dni świąteczne, czy w wyjątkowych wypadkach dni powszednie. Wiek ochotnika do ORMO waha się w granicach od 18—45 lat. Członkom rezerwowej milicji przysługuje prawo pierwszeństwa przyjęcia do M. O., do korzystania z instytucji i przedsięwzięć kulturalnych, sportowych i rozrywkowych, przeznaczonych dla M. O.

Za dobrą pracę w służbie, umocnienia budującego się demokratycznego Państwa Polskiego, za czyny bohaterskie, członkowie O. R. M. O. mają prawo do otrzymania nagród i odznaczeń państwowych.

Musimy przed nadchodzącymi wyborami rozzeromić i zdruzgotać bandy, by każdy spokojnie pragnął pracować i budować Polskę mógł spokojnie oddać swój głos do urny wyborczej. Wysiłek krwi w okupacji, wysiłek pracy w pokojowej odbudowie, musi być nie tylko utrwalony i zabezpieczony na dziś czy najbliższe jutro, lecz na cały okres historyczny naszego Narodu i Państwa.

M. B.

W nowo słowach

ZE SWIATA

Berlin. W dniu dzisiejszym odbywa się w amerykańskim sektorze Berlina referendum członków partii socjal-demokratycznej na temat połączenia się z komunistami.

Budapeszt. Dwaj ministrowie rządu węgierskiego z łaski Hitlera, dr. Endre i dr. Rati zostali straceni na mocy wyroku sądowego.

Norymberga. Ribbentrop oświadczył w czasie procesu, że zawsze pragnął pokoju z W. Brytanią i stale podkreślał bohaterskie cechy Anglików.

Bruksela. Von Acher ogłosił wczoraj skład nowego rządu belgijskiego przy udziale socjalistów, liberałów i komunistów, bez członków partii chrześcijańsko-socjalnej.

Buenos Aires. W Buenos Aires ogłoszono odpowiedź na notę U. S. A. w sprawie pomocy, udzielonej przez Argentynę hitlerowcom podczas wojny.

Rzym. Premier de Gaspari złożył oświadczenie o powrocie żołnierzy włoskich z niewoli.

London. Tradycyjny wyścig wiosłarski Oxford — Cambridge na Tamizie zakończył się w dniu wczorajszym zwycięstwem drużyny Oxfordu.

polska, naszych zabytków kulturalnych i nowych środków pracy, wiedzy, odpoczynku i współzycia kulturalnego, których potrzebuje cały Naród.

Te wielkie zadania, to potężne dzieło odbudowy Polski włożyła na barki naszemu pokoleniu historia i musimy sprostać temu zadaniu. Jest to zadanie olbrzymie, trudne, niemal ponad siły, ale równocześnie najbardziej zaszczytne, twórcze i radosne.

Odbudujemy przecież uniolowaną przez nas najgoręcej Ojczyznę naszą i chcemy ją przywrócić do życia piękniejszą, bogatszą, szczęśliwszą. Po raz pierwszy w dziejach naszego Narodu podjęliśmy radosne dzieło zbliżenia i zjednoczenia tej naszej Ojczyzny z jej wszystkimi dziećmi, uczynienia jej Ojczyzną całego ludu pracującego,

Co piszą inni

Na sposób grecki

Niektóre pociągnięcia ministrów brytyjskich muszą budzić w Polsce jak najdalej idące zastrzeżenia i wątpliwości na temat dobrej woli autorów. Jednej rzeczy nie potrzebują ci panowie zrozumieć, że Polska odrodzona nie pozwoli nikomu, ale absolutnie nikomu wtrącać się do swoich spraw. Nie znaczy to, żebyśmy mieli coś do ukrywania, ani żebyśmy byli, wedle churchillowskiego, określenia „za żelazną kurtyną”, ale znaczy to, że Polska jest rzeczywiście suwerenna i nie pozwoli sobie dyktować tych czy innych pociągnięć, wygodnych może komuś zagranicą, ale Polsce niewygodnych i złych dla nas.

Piszemy te słowa na marginesie komentarza redaktora politycznego API, w związku z odpowiedzią ministra Mac Neila na interpelację w Izbie Gmin w sprawie rewizji lokalu PSL i odroczenia wyborów w Polsce.

W komentarzu czytamy m. in.:

„Co się tyczy interpelacji w sprawie rewizji w lokalu PSL i odpowiedzi na nią, stwierdzić można: prawem posłów do Izby Gmin jest interpelowanie swego rządu w jakichkolwiek im się podoba sprawach, i nikt im tego zabronić nie może. Dziwna natomiast musi się wydać odpowiedź ministra Mac Neila, iż rząd brytyjski rozważa raport otrzymany od swego ambasadora w sprawie rewizji w lokalu PSL. Wygląda to dokładnie tak samo, jak gdyby polski minister spraw zagranicznych oświadczył, iż rząd polski rozpatruje obecnie raport w sprawie działalności jednego z ministerstw angielskich”.

Również sprawa odroczenia wyborów okazuje się zmyśloną:

„Co się zaś tyczy oświadczenia, że minister spraw zagr. Wielkiej Brytanii wysłał do polskiego MSZ, pismo protestujące — z powołaniem się na uchwały w Jalcie — przeciw odroczeniu wyborów do jesieni, to jak się dowiadujemy MSZ, pisma takiego nie otrzymało. O ile natomiast idzie o meritum tej sprawy, dziwić się należy, iż brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych, które otrzymuje tak dokładne raporty o sytuacji w Polsce nie wie, iż o odroczeniu wyborów nie może być mowy z tej prostej przyczyny, że dotychczas żadna data wyborów nie została ustalona”.

Wielka Brytania wpływa bardzo wyraźnie na przebieg spraw w Grecji, bez przesady — zmusza Grecję do odbycia wyborów w dniu dzisiejszym. Podobna taktyka w stosunku do Polski jest bezcelowa. Wybory w Polsce odbędą się dlatego, że Polska jest krajem demokratycznym, a nie dlatego że komuś tak się podoba. Odbędą się one w terminie ustalonym przez Polaków, a nie Forreigne Office.

a więc podjęliśmy dzieło demokracji.

W tych warunkach nie potrzeba wielu słów, aby każdy z nas zrozumiał, że w tym dziele odbudowy nikogo z nas nie powinno zbraknąć.

Każdy, komu Rzeczpospolita jest droga, kto nie jest wyrodkiem, kto kocha szczerze Polskę, stanie wraz z nami do dzieła jej odbudowy.

Obywatele! Pożyczka Odbudowy Kraju jest jednym z warunków pomyślności tego historycznego dzieła.

A więc wszyscy, jak jeden mąż, przyjmijmy w niej udział w miarę naszych sił i możliwości.

Udział w tym dziele jest sprawą honoru i sprawą obowiązku wobec Ojczyzny.

Radiowy komunikat BBC w tej samej sprawie

Brytyjskie radio BBC dnia 26 marca również przyniosło w komunikacie polskim oświadczenie ministra Mac Neila:

„Zgodnie z postanowieniami konferencji jaltańskiej i poczdamskiej rząd brytyjski, jako jeden z sygnatariuszy tych umów, nie może zgodzić się na odroczenie terminów wyborów i wysłował pismo w tej sprawie do polskiego ministra spraw zagranicznych”.

W prasie polskiej komunikat ten spotkał się z należytą odprawą. „Dziennik Ludowy” pisze na ten temat:

„Byłoby dla Anglika rzeczą — pozwalamy sobie sądzić — oburzającą, gdyby obcy parlament i obcy minister zaczęli interpelować, wyjaśniać i rozważać sprawę np. tajemniczego zabójstwa oficera w Londynie (jak się to zdarzyło) czy też sposobów przeprowadzenia nacjonalizacji kopalni i banków w Wielkiej Brytanii”.

„Robotnik” notuje na marginesie tego faktu:

„Przypomnieć należy, że oprócz konferencji jaltańskiej odbyła się i druga w Poczdami, gdzie rząd Wielkiej Brytanii wraz z pozostałymi mocarstwami Wielkiej Trójki zakreślił nowe granice Polski na zachodzie. W jaki sposób połączyć można te zobowiązania Wielkiej Brytanii z postawą jej przedstawicieli w Warszawie? Przedstawicielstwo to nie cofa się np. przed masowym rozkładaniem egzemplarzy mowy Churchilla, w której człowiek ten atakuje jak najostrej postanowienia Konferencji Poczdamskiej w tym właśnie zakresie”.

„Głos Ludu” komentuje:

„Nigdy, nigdzie i nikogo za granicą nie upoważniliśmy do rozciągania nad nami opieki, a próba rozmawiania z nami po grecku jest z góry skazana na niepowodzenie i tylko demaskuje w oczach społeczeństwa te czynniki w naszym kraju, które w swych reakcyjnych celach liczą na skuteczność interwencji obcej”.

Polska pragnie jak najlepszych stosunków ze wszystkimi swoimi sojusznikami, a więc i z Wielką Brytanią, ale w żadnym wypadku za cenę utraty naszej suwerenności, a nawet jej zagrożenia. Dlatego też ostre niekiedy słowa prasy polskiej w odpowiedzi na wystąpienie ministra Mac Neila są w pełni zasądzone i słuszne.

Jeszcze o żelaznej kurtynie

„Robotnik”, cytuje korespondencję „Timesa” z Nowego Jorku o szczegółach przemówienia ministra Stańczyka na posiedzeniu Rady UNRRA w sprawie traktowania Polaków w obozach dla wysiedlonych w Niemczech:

Przecząc zarzutom, jakoby Polska odgraniczyła się od reszty świata „żelazną kurtyną”, oświadczył on, że jedyną „żelazną kurtyną” oddziela wysiedleńców polskich od ich kraju rodzinnego w obozie we Frieaman członkom formacji volksdeutschów hitlerowskich z Polski pozwolono uzbroid się i zreorganizować. Przeprowadzają oni regularne ćwiczenia z bronią w obecności władz wojskowych. Delegat polski rozdał odbitki fotograficzne gazety, która — jego zdaniem — jest wydawana przez te formacje. Oświadczył on, że do obozów nie dopuszcza się gazet polskich i że mieszkańcom obozów odmawia się powrotu do Polski. Według delegata polskiego, aż do roku bieżącego nie dopuszczono z Polski na teren strefy brytyjskiej ani jednego wydawnictwa. Od tego czasu z całej polskiej prasy dopuszczono jeden dziennik i jedno czasopismo. Równocześnie w czytelnich obozowych można znaleźć dzienniki i pisma wydawane w Londynie, Rzymie i w Niemczech, a propagujące tendencje przeciwpatriotyczne oraz oczerzające nasz kraj i rząd. Dalej delegat polski oświadczył, że uchwała, na mocy której UNRRA w dalszym ciągu miała opiekować się wysiedlonymi Polakami, nie jest w rzeczywistości realizowana. Obozy pozostają pod kierownictwem Polaków londyńskich”.

Przemówienie ministra Stańczyka odsłania kulisy swoistej interpretacji zobowiązań wobec Polski przez rząd angielski.

J. R.

Prezydent Bierut o Pożyczce Odbudowy Kraju

Na posiedzeniu Obywatelskiego Komitetu Pożyczki Odbudowy, Prez. Bierut wygłosił następujące przemówienie:

Obywatele!

Odrodzone z 6-letniej niewoli Państwo Polskie zwraca się dziś do Was po raz pierwszy o pomoc pieniężną dla rozpoczętego wielkiego dzieła odbudowy z gruzów naszego Kraju, naszej Stolicy, naszych zniszczonych przez dzikiego wroga wsi i miast naszego 500-kilometrowego wybrzeża morskiego naszych portów polskich, których teraz mamy dużo, naszych fabryk, hut, kopalni i warsztatów, które uszkodziła lub zrujnowała wojna, naszych dróg, szos, kolei, mostów, linii żeglugowych i lotniczych, naszych szkół, uniwersytetów i uczelni, których potrzebuje młodzież

polska, naszych zabytków kulturalnych i nowych środków pracy, wiedzy, odpoczynku i współzycia kulturalnego, których potrzebuje cały Naród.

Te wielkie zadania, to potężne dzieło odbudowy Polski włożyła na barki naszemu pokoleniu historia i musimy sprostać temu zadaniu. Jest to zadanie olbrzymie, trudne, niemal ponad siły, ale równocześnie najbardziej zaszczytne, twórcze i radosne.

Odbudujemy przecież uniolowaną przez nas najgoręcej Ojczyznę naszą i chcemy ją przywrócić do życia piękniejszą, bogatszą, szczęśliwszą. Po raz pierwszy w dziejach naszego Narodu podjęliśmy radosne dzieło zbliżenia i zjednoczenia tej naszej Ojczyzny z jej wszystkimi dziećmi, uczynienia jej Ojczyzną całego ludu pracującego,

K O L U M N A L I T E R A C K A

JERZY RAWICZ

Zakończenie dyskusji na temat nowego oblicza literatury*)

Wydaje mi się, że dyskusja tocząca się od szeregu tygodni na łamach „Jedności Narodowej” jest pożyteczna. Dyskutanci reprezentują rozmaite poglądy na literaturę i wypowiadali się nie tylko na tematy ściśle literackie, ale również na tematy socjologiczno-literackie. Dotyczy to zwłaszcza o statkach dwóch głosów w dyskusji, p. Kobus i p. Ruminowca.

I słusznie. Nie sposób bowiem odrywać literatury od całokształtu naszego życia, jest ono nierozdzielnie z nim związane, jest jego odzwierciedleniem. Czasy młodości polskie abstrakcyjnych rozważań literackich minęły bezpowrotnie, zatriumfował realizm zarówno w rozważaniach teoretycznych, jak i w praktyce literackiej.

Sądzę jednak, że dyskutanci po minęli je lną za spraw najistotniejszych. Nie podeszli do swoich rozważań o „stronie twórcy”, a o stronie czytelnika. A jak wiadomo, trudno jest nakazywać pisarzowi pisać tak lub inaczej, poruszać te czy inne akresy tematyki literackiej. Twórca — literat pisze o tym, co w nim dojrzewa, o tym, co ciąży się pod pióro, a nie o tym, o czym każe mu pisać. Pomijając już mało-wartościowe najczęściej zamówienia a tego czy innego wydawcy, książki na taki lub inny temat, ponieważ zmuszały one pisarza ze względów materialnych do pisania „nieliterackiego” zastośnowy się jednak nad t. zw. zamówieniem społecznym.

Zamówienie społeczne — to nakaz społeczeństwa pod adresem autora pisania utworów, które są w danym okresie potrzebne, korzystne dla społeczeństwa, które winny się ukazać ze względu na to, że wpływają wychowująco na społeczeństwo. Ale znowu ta sama historia. Ni wet zamówienie społeczne nie doła autora, który ze społeczeństwem nie jest związany, skłonić do napisania utworu wartościowego w tym sensie. Jeśli nawet napisze taki utwór, będzie to książka zła, dlatego, że twórca nie przeżył tego, o czym pisze, a zespolił się z tematem tylko rozumowo, a nie uczuciowo. Przykład: świetny liryk i świetny satyryk Julian Tuwim nie był związany z ruchem socjalistycznym. „Świeć na twórczość Tuwima dzieli od wielkości krok jeden ale krok wielki — od człowieka do społeczeństwa” — pisał w recenzji z jednego z tomów poetyckich Tuwima, Władysław Broniewski. To też wtedy, kiedy Tuwim wchodzi na obce sobie podwórko socjalizmu, nie wychodzi mu to. Mam na myśli „socialistyczny wiersz Tuwima „Do prosięgo człowieka” o liczny nagromadzeniu antywójennych atrybutów socjalistycznych i fałszywym z punktu widzenia socjalizmu wniosku, wezwaniu końcowym: „Rzńj karabinem w bruk ulicy”.

Takich przykładów można przytoczyć więcej. Zamówienie społeczne ma wtedy swój sens, kiedy wykonuje je twórca ze społeczeństwem związany, nie egocentryk, a społecznik.

Tego momentu nie uwzględnił autorzy artykułów dyskusyjnych. Mówili o tym, o czym pisarz **powinien** pisać, nie wnikając w to, czy **potrafi** to napisać. Dlatego też sądzę, że zastanawianie się nad tym np. czy t. zw. literatura obywatelska jest potrzebna czy nie, nie zmienia faktu, że literatura taka będzie się ukazywała po prostu dlatego, że pisarze, którzy przeszli przez piekło obozu, **nie mogą o tym nie pisać**. Doznania obozowe były tak głębokie, tak straszliwie oderwane od wszystkiego, co nazywamy życiem normalnym, że wrażenia te cisną się pod pióro pisarza, niezależnie nawet od jego własnej woli. Inna sprawa, czy są

one społecznie potrzebne. Moim zdaniem — **tak**. Zarówno jako dokument okresu najgłębszej nocy hitlerowskiej, czasów najpotworniejszej pogardy i upodlenia człowieka, jak i jako utwory prawdziwe, w najpełniejszym tego słowa znaczeniu.

Oczywiście, że literatura powojenna nie może się ograniczyć jedynie do — jak pisał jeden z dyskutantów — estetyzacji klęski i cierpienia, a musi przynieść i na pewno przyniesie również motywy walki i zwycięstw, motywy odbudowy i motywy tworzenia się nowego człowieka na tle naszej rzeczywistości. To jest potrzebne i konieczne — i literatura polska sprosta i tym swoim zadaniom.

Przeciwnicy dokumentarnych utworów z okresu wojennego wysuwają m. in. argument, że książki dziś ukazujące się, a poruszające te tematy, są przedwcześnie

Po pierwszej wojnie światowej — twierdzą oni — najlepsze książki o niej ukazały się po wielu latach po jej zakończeniu, np. Remarque'a „Na zachodzie bez zmian” (nota bene: pełen podziwu jestem dla określenia p. Wilczewskiego „mdły(!) pacyfizm Remarque'a”), Głazera: „Rok 1914” lub w Polsce Wittlina „Sól ziemi”. Zapominają jednak zwolennicy tego poglądu, że od tamtej wojny coś niecoś zmieniło się zarówno na świecie, jak i w psychice ludzkiej, że przeżywalimy obecnie głębiej wojnę aniżeli wówczas, że wojna ogarnęła całą ludzką postać, że bomby, głód, obozy, krematoria, rozstrzelania — to było coś więcej, aniżeli wówczas wojna **tylko samych żołnierzy**. Wojna ostatnia wstrząsnęła **wszystkimi bez wyjątku**, a żyjemy i przeżywamy **intensywniej i szybciej**, aniżeli ludzie tamtej wojny. Dlatego też nie musimy bynajmniej odczekać kwartantny artystycznego odzewu na dzieje tych lat i książka już dziś ukazująca się, a poruszająca tematykę okresu wojny, nie musi być wcale gorsza od książek, które ukazały się po 10 lub więcej latach po Traktacie Wersalskim.

Jeszcze jeden moment: pisarze polscy, idąc za historycznymi wzorami naszych twórców, byli ściśle związani, nie licząc sporadycznych zdradzieckich wyjątków w rodzaju Goetla lub Skińskiego, z walką wyzwoleniczą narodu polskiego.

Od Mickiewicza, tworzącego u schyłku życia w dalekim Konstantynopolu Legion do walki z całym mem, do Lucjana Szenwaldza z Dywizji Kościuszkowskiej lub Pruszyńskiego z walk pod Narwikiem, prowadzi droga równie prosta jak od hrabiego Krasieńskiego z okopów Sw. Trójcy i filocaryzmu do Goetla na usługach hitlerowskiej propagandy. Na szczęście, chcę to jeszcze raz podkreślić, w literaturze naszej mamy **wielu ludzi pierwszego typu**, a jednostki tylko drugiego. Ci pisarze — współtwórcy zwycięstwa, współtwórcy odbudowy (nie jest przypadkiem że na czele Ministerstwa Kultury Odrodzonej Polski stoją dwaj pisarze: Kowalski i Kruczkowski) nie muszą czekać na „zamówienie społeczne”. To jest ich potrzeba, to jest dla nich konieczność artystyczna pisanie właśnie tak — a nie inaczej.

Nie jest sprawą najistotniejszą, czy nasza literatura dzisiejsza będzie poruszała tematy związane z Polską przedwojenną, z okresem okupacji czy z okresem odbudowy. Napewno wszystkie te epoki naszej rzeczywistości znajdują w niej odzwierciedlenie i powinny być opracowane artystycznie.

Ale ważne jest, jak pisarze podejść do swej tematyki. Ważnym jest, ażeby książki były **prawdziwe, odczute i przemyślane**. Jeśli ten postulat będzie spełniony, nasza literatura powojenna sprosta swoim zadaniom.

Czytelnik otrzyma książki **piękne i dobre**. Literatura nie pozostanie w tyle za wspaniałymi osiągnięciami życia społecznego i państwowego, literatura da najbardziej realną, bo prawdziwą apoteozę dnia dzisiejszego.

JULIAN TUWIM

Lekcja

*Ucz się dziecko, polskiej mowy:
To przed domem — to są groby;
Małe groby, wielki cmentarz.
Taki jest kraj elementarz.*

*Ustawily się w szeregi
Czarne krawce w brudnym śniegu.
Na Warszawie mrok żaloby,
Ucz się pięknej polskiej mowy.*

*Ucz się mogił, gruzów ucz się.
Z upiorami siadaj przy uczcie.
W świat pojeźń, w świat plugawy
Pięść warszawskich dzieci awy*

*Pod zwołoną kamienicą
Leży upiór z upiorzycą
Wiją żółte upiorzeta...
Zapomnieta? Zapamiętam.*

*Nocą gniesnie przez śnieg krzyżysz
Strasne ptaki w niebie licysz,
Rano — w ziemi rozoranej
Szukasz piastki oderwanej.*

Kronika kulturalna

Nowa wyższa uczelnia w Krakowie. W Krakowie odbyło się uroczyste otwarcie Wyższej Szkoły Nauk Społecznych w lokalu TUR. Szkoła ta jest uczelnią nowego typu. Ma za zadanie przygotować przyszłych działaczy społecznych, związkowych, świetlicowych, pracowników oświaty dorosłych.

Wykłady zagranicznych uczonych na Uniwersytecie Warszawskim. Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warszawskiego zaprosił na wykłady trzech wybitnych historyków cudoziemskich, a mianowicie prof. Uniwersytetu Londyńskiego Charles K. Webstera, profesora Sorbony Pierre Renouvin oraz profesora Uniwersytetu Moskiewskiego — Włodzimierza Piczetę.

Pierwszy Uniwersytet Ludowy na ziemiach odzyskanych. Na Śląsku Opolskim w Sowcyczach, w pałacu magnata niemieckiego Gesslera, który rezydował tu jeszcze rok temu, powstał pierwszy na Opolszczyźnie Uniwersytet Ludowy, zorganizowany przez Inspektorat Oświaty Dorosłych. Na uniwersytet uczęszcza kilkadziesiąt osób.

Nauka języka rosyjskiego w Anglii. Brytyjskie Ministerstwo Oświaty wydało okólnik, propagujący naukę języka rosyjskiego w szkołach brytyjskich. Specjalny Komitet pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych zachęca społeczeństwo brytyjskie do zaznajomienia się z rosyjską kulturą i historią w imię zliżenia między Wielką Brytanią a Związkiem Radzieckim.

Odnalezienie arcydzieł sztuki. Dr. Estreicher, delegat do spraw rewindykacji polskiego mienia kulturalnego w Niemczech, odnalazł w Monachium 85 najcenniejszych obrazów, wywiezionych przez okupanta z Warszawy i Krakowa. Między innymi — odnaleziono słynną „Dama z łasicą” Leonarda da Vinci i pejzaż Rembrandta — oba obrazy skradzione ze zbiorów Muzeum Czartoryskich w Krakowie.

W najbliższych dniach w Moskwie wyjdzie z druku tom „Poezyj wybranych” Juliusza Słowackiego, w przekładzie Aleksandra Kowalewskiego. Tom zawiera: „Lillę Wenedę”, prócz tego „W Szwajcarii”, wyjątki z „Jana Bieleckiego” oraz szereg liryk.

Kowalewski w r. 1943 przetłumaczył tom poezji Marii Konopnickiej. Ukończył obecnie przekład „Wesela” Wyspiańskiego.

Kowalski pochodzi z rodziny polskoliteńskiej.

W przekładach swoich zwraca uwagę przede wszystkim o zachowanie dźwięku i rytmu tłumaczonego utworu poetyckiego.

Teatr Krakowski wystawił „Bartosza Głowackiego” Wasiliewskiej. Premiera tej sztuki odbyła się w Polskim Teatrze Dramatycznym we Lwowie w roku 1941. Wykonanie sztuki przez krakowski teatr im. Słowackiego nie ma dobrej prasy.

„Sclovus Saltaus” — niewolnik skaczący — tak nazywa się książka doktora Stanisława Jagliewskiego o przeżyciach obozowych.

Autor w odróżnieniu od dotychczasowych wydawnictw tego rodzaju pokazuje również momenty pogodniejsze życia obozowego.

*) Patrz № 21 z dn. 17—19 lutego „Jedność Narodowa” „O dzisiejsze oblicze literatury” — Henryk Szahin Swinarski.

№ 24 z dn. 24—26 lutego 46 r. „Szkodliwe upraszanie zag. dnien” — Zenon Wilczewski.

№ 27 z dn. 3—5 marca 46 r. „Nowe oblicze literatury czy też oblicze nowego człowieka” — Janina Malgorzata Kobus.

№ 33 z dn. 17—19 marca 46 r. „Jakie ma być oblicze literatury” — Władysław Ruminowicz.

przebiegiem — odparłem fryzjerowi, że na krzesło. Różnica między tymi dwoma rodzajami fryzjerskiej sztuki tkłaczki i przystąpił do pracy, wracając na własną twarz, odbita ręką, widziałem jak odmladza się ręką w zadziwiająco szybkim tempie. „Ale gdzie pan się uczył?” — zapytałem, kiedy otrząsał ze mnie resztki włosów. „W Warszawie, w szkole fryzjerskiej”.

„Czyżby nie należało i opuścić lokal. a tydzień przychodzić do drugiego?” — zapytałem, kiedy następną sobotę udaję się do trzeciego fryzjera. Było to przy ul. Czerdziejewskiej.

„Ile płacę?” — zapytałem, kiedy znowu? — „zrobiłem wielkie włosy” — „Przy Krakowskiej 20 złotych, Lipowej 30 złotych, a na Sosnowej 40 złotych. Kto obywatelowi ustanawia ceny?”

„Cenników żadnych nie posiadamy. Jeśli u mnie drogo, proszę iść tam, gdzie taniej” — padła odpowiedź. Nie rozumiem dlaczego odnośne władze zmuszają fryzjerów do wywieszania cenników na ścianie.

„Czyżby nie należało też wyznaczyć wysokości zapłaty wymierzanej fryzjerzom, to niech przynajmniej ustalą o cenie klientowi przed stryżeniem, a nie wtedy, kiedy przychodzi do placenia.”

Kuryło.

Aczemu nikt nie opiekuje się opuszczonym mieniem?

Województwo jest bardzo zniszczone. Na k działy wojennych i niemieckich rzyńców ruinaami pokryły się ulice miasta. Nie wszystko jednak uległo zniszczeniu. Wiele domów można odrestaurować i byłyby one znowu zdane do użytku. Ale nikt nimi nie opiekuje się i go również rozsypany się. Budynki nie dobre na mieszkania i biura, a na fabryki, stopniowo zostają pozostawione okieł, podłóg, ścian i wreszcie ścian.

Aczemu nikt nie opiekuje się opuszczonym mieniem? Przecież z Białegostoku wyjadają wszyscy na zachód, tu stają ludzie, którzy muszą żyć i pracować. Nie można tego zrozumieć, aby nasze pozwalały na takie barbarzyńskie niszczenie publicznego dobra.

odpowiednie czynniki zainteresują zabezpieczą nareszcie te domy, które są do odbudowy.

Obywatel B-stoku.

Rzemiosło w wojew. białostockim podczas wojny poniosło dotkliwe straty. W okresie przedwojennym na terenie wojew. białostockiego istniało około 20 tys. warsztatów rzemieślniczych, a obecnie ponad 2 tys. zarejestrowanych warsztatów.

W porównaniu z innymi województwami ilość ta jest bardzo znikomą a świadczą o tym następujące cyfry: woj. krakowskie posiada 16 665 warsztatów rzemieślniczych, woj. katowickie posiada około 20 000 warsztatów, zatrudniających około 100.000 osób. W Warszawie istnieje 5.500 warsztatów, a na terenie woj. warszawskiego 2.400.

Poza warsztatami zarejestrowanymi istnieją jeszcze warsztaty chałupnicze — niezarejestrowane, ilość których jest trudno ustalić. Na terenie woj. białostockiego przed wojną rzemiosłem trudniła się duża ilość Żydów, po wymordowaniu których przez Niemców, rzemiosło poniosło dotkliwe straty. Rzemieślników posiadających uprawnień do prowadzenia rzemiosła — karty rzemieślnicze — na terenie woj. białostockiego jest zaledwie 407, którzy znajdują się przeważnie w Białymstoku, centrum województwa, a w pozostałych powiatach większość prowadzi warsztaty bez uprawnień, uważając, że znajdują się od centrum tak daleko, że ich żadna ustawa nie sięga.

Nie świadczy to o tym, że rzemieślnicy prowadzący zakłady na terenie woj. białostockiego nie posiadają praw do nabycia kart rzemieślniczych, lecz o lekceważeniu przepisów przemysłowych. Uczniów rzemieślniczych na terenie Białegostoku, posiadających zawarte umowy z mistrzem jest zaledwie trzydziestu kilku; natomiast faktyczna ilość uczniów praktykujących w rzemiosle jest znacznie większa.

Poważną konkurencją dla rzemiosła zarejestrowanego stanowią warsztaty nielegalne, które nie ponosząc żadnych świadczeń prowadzą nieuczciwą konkurencję. Warsztaty chałupnicze znamiennie ubogi stan rzemiosła są niepożądanym objawem, znane były także w okresie przedwojennym, a istniało ich na terenie Polski około 500 000. Zarobki osób zatrudnionych w chałupnictwie były bardzo minimalne około 2 zł. a praca trwała od 12—14 godz. dziennie.

Pożądanym objawem w rzemiosle jest zakładanie spółdzielni rzemieślniczych i tu należy powitać z uznaniem istniejące w Warszawie 40 spółdzielni rzemieślniczych.

Na terenie Białegostoku rozwój spółdzielni rzemieślniczych jest minimalny. Istnieją spółdzielnie: rzeźnicze, krawieckie, stolarskie i budowlane. W stadium organizacji znajduje się spółdzielnia piekarska, zadaniem której będzie zakup

zboża u chłopów i zaopatrzenie w mąkę istniejących w Białymstoku piekarni, oraz utworzenie rezerw zbożowych na przednówek. Według przewidywań wpłynie to na obniżenie cen chleba.

O kilku miesięcy powstała w Białymstoku stolarnia spółdzielcza przy ul. Mazowieckiej, wykonywująca wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa. Stolarnia jest częściowo zmechanizowana, zatrudniająca pracowników wykwalifikowanych.

Rzemieślnicy garbarscy są częściowo zatrudnieni w zakładach przemysłu garbarskiego, a częściowo pracują samodzielnie.

Państwo przystąpiło do gospodarki planowanej, a w realizacji trzyletniego planu rzemiosło odegra niemałą rolę. Dla usprawnienia pracy konieczna jest organizacja rzemiosła, kształcenie nowych kadr rzemieślników i zakładanie spółdzielni rzemieślniczych. **An.**

Szubienica za rabunek

Wydział dla Spraw Doraznych Sądu Okręgowego w Białymstoku rozpoznał sprawę przeciwko **Trockiemu Izidorowi**, s. Antoniego, ur. w r. 1910, urzędnikowi, karanemu w r. 1937 za uchylanie się od służby wojskowej, zam. we wsi Chroboly, gm. Dobrzyniewo, pow. Białystok, oskarżonemu o branie udziału w działaniach 15-osobowej bandy terrorystyczno-rabunkowej, dowodzonej przez osobnika o pseudonimie „Koncercz”. Oskarżony został ujęty z bronią w rękę: 10-strzałowym karabinem sowieckim, granatem i większą ilością amunicji, w czasie potyczki z oddziałem wojska. Dziełem bandy, do której był przynależny oskarżony był między innymi napad na oddział wojska w m. Jasionówka, w dn. 8—9 II, 1946 r. Oskarżony trudnił się głównie rabunkami żywności i nakładaniem bezprawnych kontrybucji na mieszkańców woj. białostockiego.

Sąd skazał Trockiego Izidora na karę śmierci przez powieszenie.

Wobec nieskorzystania przez Prezidenta KRN z prawa łaski, wyrok wykonano w dn. 22 marca 1946 r.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Z. M. S. — Felieton ładny, ale nie rozumiemy o co chodzi.

Ob. J. B. Jędrzyć — Wiersz nie nadaje się do druku w naszej gazecie.

Szpital Garnizonowy w B-ku: Cieszymy się, że PCK Wam pomaga.

Ob. K. — Białystok: Jednak odpisujemy. „Durne barany!” nie pójda. Prosimy zgłosić się do Redakcji.

Walka o demokrację

EAM żąda przede wszystkim zaprzestania terroru przeciwko demokratom, uwolnienia z więzień uczestników ruchu oporu i przywrócenia swobód demokratycznych, będących gwarancją wolnych wyborów.

Po dymisji rządu Vulgarisa w październiku r. ub. władzę próbowali utrzymać skrajni reakcyjniści. Powstał krótkotrwały rząd Damaskinosa i Kanelopulosa. Ale przeciw temu rządowi wypowiedział się nie tylko EAM, ale i stare partie republikańskie. Nowy rząd, istniejący do dziś, został sfornowany właśnie z przedstawicieli patrii staro-republikańskich z Sofulisem, jako premierem, na czele. Za radą rządu angielskiego Sofulis ogłosił wybory na koniec marca rb., a plebiscyt odłożył do roku 1948.

Koalicja EAM zapowiedziała, że zamierza podtrzymać nowy rząd, nie wchodząc w jego skład, jeśli zagwarantuje on przeprowadzenie

W ub. tygodniu w świetlicy Okręgowej Rady Związków Zawodowych odbyło się walne zebranie delegatów, pracowników miejskich, Elektryków, Wodociągu, Załadowców Straży Pożarnej z udziałem przedstawicieli z Warszawy — ob. Sadło — członka Prezydium CKZZ, oraz Generalnego Sekretarza Zarządu Głównego Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej, ob. Derdacza.

Zebranie zagał ob. M. Trawiński — członek Komisji Organizacyjnej, który powołał Prezydium zebrania.

Po sprawozdaniu z dotychczasowej pracy Zarządu Pracowników Miejskich, przystąpiono do wyboru Zarządu Oddziału Związku, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Następnie zabrała głos przedstawicielka Prezydium CKZZ ob. Sadło, a następnie ob. Sadło, podkreślając konsolidację Zarządów Głównych Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej w Polsce, oraz Pracowników Samorządu Terytorialnego RP., które dokonały połączenia obu związków, z siedzibą przy ul. Marszałkowskiej Nr 8 w Warszawie.

Z dyskusji nad referatami wynika, że nie wszyscy dostatecznie doceniają rolę Związków, nie zdawali sobie sprawy, że ruch zawodowy obecnie ma zupełnie inne zadania i obowiązki niż do 1939 r. Dyskusja wykazała: — najbardziej krzywdząca sprawa była niedostateczna opieka pracowników Zawodowej Straży Miejskiej — ze strony Komendanta, przydziału pracownicy, w postaci materiału, pobrane przed kilkoma miesiącami, nie zostały dotychczas rozdzielone. Warunki higieniczne lokalu są poniżej krytyki. Brak łóżek, koców i tp. Wszystko to dałoby się usunąć. Brak Rady Zakładowej, pomimo kilkakrotnej interwencji robotników i pertraktacji OKZZ utrudnia rozwiązanie sprawy.

Podkreślono również opłakany stan pracowników miejskich, jak również Wodociągu. Dla zapoznania się z bolączkami i warunkami pracy pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej m. Białegostoku delegaci Centrali Związku postanowili zwiedzić je, likwidując niektóre bolączki na miejscu, a sprawy finansowe Zarządu Miejskiego — załatwić w Ministerstwie. Na zakończenie zebrania odśpiewali Rote. **M. W.**

W dniu „wyborów” w Grecji

Walka wyzwolenicza narodu greckiego

W ciągu przeszło trzech lat otnętego terroru faszystowskiego ód grecki prowadził zaciętą walkę z najeźdźcą. Okazało się że większy patriotyzm w tej walce wykazali ci, których dyktatura Axasa pozbawiła praw obywatelskich. Wielu natomiast bliskich współpracowników dyktatora pozostawiając z lekkim sercem służyć nowym panom. Największą inicjatywę w bezpardonowej walce z opanem wykazała organizacja lewych elementów demokratycznych pod nazwą EAM. Po wygnaniu kraju w r. 1944, naród grecki miał nadzieję, że masy pracujące będą mogły wreszcie wprowadzić w swej ojczyźnie demokratyczny ustroj.

Grecja po wyzwoleniu

Utworzony przez demokratów momentem wyzwolenia kraju

Komitet Wyzwolenia Narodowego nie zdołał przejąć funkcji rządu. Do kraju zjechał rząd emigracyjny, któremu solą w oku była działalność EAM i jego siły zbrojne (ELAS). W styczniu 1945 r. na czele rządu stanął Mastiras, którego pierwszą czynnością było ustanowienie regencji. Stosunki w kraju były nieustabilizowane — rząd w r. 1945 zmieniał się trzykrotnie.

Regent Grecji, arcybiskup Damaskinos, wyraźnie sprzyjał reakcji. Rząd Vulgarisa postanowił przeprowadzić wybory, ale z takim obliczeniem, żeby partie lewicowe, zgrupowane w EAM, nie mogły osiągnąć zwycięstwa. Vulgaris postanowił przeprowadzić wybory na podstawie list wyborczych — 1935 r. (!) Rzecz jasna, EAM oraz stare partie republikańskie (liberali, partia postępową i agrarno-socjalistyczną) postanowili wyborów bojkotować.

dzenie wolnych i uczciwych wyborów. EAM zażądał, aby przed wyborami rząd wypełnił następujące postulaty: 1) zadeklarował powszechną amnestię dla więźniów politycznych, 2) oczyścił aparat państwowy z elementów skrajnie reakcyjnych i faszystowskich, 3) sporządził nowe listy wyborcze na zasadzie powszechnego spisu ludności.

Jednakże rząd Sofulisa, chwytliwy i niezdecydowany, nie potrafił ukroczyć swawoli i terroru band monarchistyczno-faszystowskich. Faszystowska organizacja „Hitosów” hula po całym kraju. Prowokacje tych band, jak np. w Calamata na półwyspie Peloponeskim, omal nie wywołały wojny domowej. Sofulis publicznie przyznaje się do swej bezsilności. W tych warunkach wolność wyborów w Grecji, mimo pobytu komisji sojuszników, która ma czuwać nad przeprowadzeniem głosowania, stoi pod wielkim znakiem zapytania.

(SAP).

Pow Szczuczyn

Zakończenie kursów kroju i szycia

We wsi Miecze, gm. Belda pow. Szczuczyn odbyło się zakończenie kursu kroju i szycia zorganizowanego przez Białostocką Izbę Rolniczą.

Kurs ukończyło 19 dziewcząt. Uczestniczki urządziły wystawę własnoręcznie wykonanych, pięknych prac, zaprosiły przedstawicieli władz powiatowych Białostockiej Izby Rolniczej, Powiatowego Biura kolnego i społeczeństwo miejscowe.

Jedną ze słuchaczek, przewodnicząca zespołu przysposobienia rolniczego, zapewniła zebranych, że młodzież wiejskiej nie zabraknie przy odbudowie Państwa Polskiego, przy podnoszeniu poziomu kultury i oświaty na wsi.

W tejże wsi jest zespół przysposobienia rolniczego. Młodzież chce poznać zagadnienia rolne, gospodarcze, organizację gospodarstw wiejskich, garnie się do oświaty rolniczej.

Stuchamy białostockiego RADIA

Niedziela, 31 marca 1946 r.

Godz. 6,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 10,40 — 11,00 Przerwa Program lokalny: 11,00 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa”. 11,10 Muzyka z płyt. 11,20 Audycja dla dzieci „Wszystkiego po trochu”. 11,50 Informacje i omówienie programu na dzień bieżący. 11,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21,00 Rozmowa z radiosluchaczami — poprowadził Dyrektor Rozgł. śai. 21,10 Koncert z płyt W programie — Sonata Kreutzerowska Beethovena. 21,35 Informacje. 21,40 Muzyka operetkowa z płyt. 21,55 Omówienie programu na dzień następnny. 22,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24,00 Hymn. Koniec audycji.

Poniedziałek, 1 kwietnia 1946 r.

Godz. 5,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8,30 „Kronika Białostocka”. 8,40 Muzyka z płyt. 8,50 Informacje i komunikaty lokalne. 8,55 Omówienie programu na dzień bieżący. 9,00 — 11,57 Przerwa. 11,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 14,40 — 15,30 Przerwa. Program lokalny: 15,30 Chwila muzyki z płyt. 15,35 Pogadanka informacyjna. 15,50 Muzyka z płyt. 16,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21,00 „Nastroje” — felieton pióra Eugenii Chwir. 21,15 Mozalka muzyczna. 21,30 Wieczór autorski młodych poetów. 21,35 Chwila muzyki z płyt. 21,40 10 minut prozy. 21,50 Informacje. 21,55 Program na dzień następnny. 22,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24,00 Hymn. Koniec audycji.

Wtorek, 2 kwietnia 1946 r.

Godz. 5,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 8,30 „Kronika Białostocka”. 8,40 Muzyka z płyt. 8,50 Informacje i omówienie programu na dzień bieżący. 9,00 — 11,57 Przerwa. 11,57 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 14,40 — 15,30 Przerwa. Program lokalny: 15,30 Chwila muzyki z płyt. 15,35 Kącik Izby Rolniczej. 15,50 Muzyka z płyt. 16,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. Program lokalny: 21,15 Koncert symfoniczny z płyt. 21,35 Audycja literacka. 21,50 Informacje. 21,55 Omówienie programu na dzień następnny. 22,00 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 24,00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR I KINO

Teatr Miejski: Codziennie sztuka w 3 aktach W. Wernera p.t. „Ludzie na krze”. Początek o godz. 17,30.

W niedzielę dnia 31 b.m. dwa przedstawienia o godz. 15 i 17,30.

Kino „Hel”: Film najnowszej produkcji angielskiej p.t. „Piękna pieć”. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Dyżury nocne aptek

Od 25.III do 3.IV. dyżurują Apteka Kresowickiego, ul. Warszawska 64.

Wyjaśnienie Apropowizacji

w sprawie paczek UNRRA dla Milicji

W numerze 36 Jedności Narodowej z dnia 24—26 III. br. zamieszczony został list podchor. M.O. w sprawie pominięcia pracowników M. O. w przydziale paczek UNRRA.

W związku z tym Urząd Wojewódzki Białostocki — Wydział Apropowizacji i Handlu wyjaśnia:

Ministerstwo Apropowizacji i Handlu pismem z dn. 11. II. br. Nr. 369L z dnia 15.II. br. Nr. IX-4272 przydzieliło 37.820 paczek żywnościowych UNRRA na województwo białostockie z wyraźnym zaznaczeniem, że paczki te mają być wydawane posiadaczom kart żywnościowych I kat. Ponieważ pracownikom M.O. karty żywnościowe, jako zaopatrywani centralnie, nie przysługują — miejscowe władze przydzielić paczek nie mogły, za samowolne zaś dysponowanie paczkami z pominięciem obowiązujących przepisów, osoby dopuszczające się samowoli w rozdzielnictwie paczek, podpadają pod kompetencję sądów doraźnych.

W sprawie więc otrzymania paczek, Wojewódzka Komenda M. O. winna zwrócić się do władz centralnych w Warszawie.

Naczelnik Wydziału
(—) Wł. Pugawko

Treningi lekkoatletów

Przed biegami na przełaj o puchar „Jedności Narodowej” odbywają się co dzień od godz. 15 do 16 treningi zawodników pod kierownictwem trenera, ob. Strzałkowskiego. Zbiórka na stadionie.

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Dyrekcja Lasów Państwowych Okręgu Białostockiego w Białymstoku ogłasza przetarg nieograniczony na częściową rozbiórkę budynków i oczyszczenie z gruzu i żelastwa placów Państwowej Fabryki Sklejek w Dojlidach.

Warunki wykonania, wykaz robót oraz potrzebne informacje udziela Biuro Techniczne D.L.P. w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 14, pokój 13.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na rozbiórkę budynków” składać należy do dnia 4 kwietnia b. r.

Otwarcie nastąpi 4 kwietnia b. r. o godz. 12-ej w obecności oferentów.

Dyrekcja L. P. zastrzega sobie prawo wyboru referenta bez względu na cenę.

Dyrekcja Państwowego Gimnazjum Gospodarstwa Wiejskiego w Bielsku Podlaskim poszukuje od zaraz instruktora sadownictwa i szkółkarstwa obznajomionego z pszczelnictwem. Warunki: mieszkanie, opał, światło, wynagrodzenie pieniężne według stawek urzędowych i deputat. Zgłoszenia z odpisami świadectw kierować do Dyrekcji Gimnazjum.

PAPIER

tektura, preszpan, fibra szewska, karton, sznurek papierowy

SKŁAD PAPIERU I TEKTURY
Kazimierz Cianciara i S-ka
Warszawa, Targowa 14 m. 60
tel. Praga 128

OGŁOSZENIE

w sprawie wydawania chleba na odcinki kart żywnościowych za m-c marzec 1946 r.

Począwszy od dnia 1. IV. 46 r. będzie wydawany chleb żytni 96% na odcinki kart żywnościowych za m-c marzec 46 r. w/g norm w okresach niżej podanych, a mianowicie:

Kategoria kart	w o k r e s i e				RAZEM
	od 1 do 6. IV	od 8 do 13. IV	od 15 do 20. IV	od 23 do 30. IV	
	n a o d c i n k i				
	1, 2, 3	4, 5, 6	7, 8, 17, 16	14, 0, 21, 22	
I	2 kg	2 kg	2,5 kg	2,5 kg	8,5 kg
II	1,5 "	1,5 "	1,5 "	2 "	6,5 "
III	1 "	1 "	1,5 "	1,5 "	5 "
IR	1,5 "	1,5 "	1,5 "	1,5 "	6 "
IIR	1 "	1 "	1 "	1 "	4 "

UWAGA: Wydawanie chleba przez piekarnie winno odbywać się w terminie wskazanym i nie może nastąpić przed terminem pod rygorem wymierzenia kary do 5000 zł. Rozliczenie z wydanego chleba za powyższy okres piekarnie złożą w referacie piekarni w dniu 2-go maja 46 r. Cena chleba 1 zł. 60 gr. za 1 kg.

Aresztowanie buchaltera szpitala

Z polecenia Delegatury Komisji Specjalnej do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym w Białymstoku został aresztowany Włodzimierz Biruk były buchalter 3-go Szpitala Miejskiego.

Włodzimierz Biruk, pełniąc funkcje buchaltera, intendenta i magazyniera w szpitalu pobierał zaliczki w Zarządzie Miejskim tytułem dotacji, z których to sum dotychczas się nie wyliczył, jakkolwiek wspomniany szpital został z dniem 1 stycznia br. przekazany PCK.

Jak zeznał Naczelnik Wydziału Finansowo Podatkowego Zarządu Miejskiego ob. Szedywy Henryk, Biruk nie wyliczył się z sumy przekraczającej 1.000.000 zł. (milion zł).

Nadto stwierdzono, że Biruk nie prowadził należytej księgowości, przychód i rozchód produktów żywnościowych zapisywał na luznych kartkach. Inwentaryzacja w szpitalu nie była przeprowadzona. Dochodzenie w toku.

A. M.

„Zarząd Wojewódzki Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Białymstoku zawiadamia wszystkich członków Związku, że walne zgromadzenie okręgu białostockiego odbędzie się dnia 7 kwietnia 1946 r. o godz. 9 ej rano w lokalu Związku, Białystok, ul. Warszawska Nr. 23. Obecność wszystkich obowiązkowa”.

Tymczasowy Zarząd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodl. i Demokrację

OGŁOSZENIE

Państwowa Fabryka Marmelady № 66 w Białymstoku ul. Św. Rocha 16 posiada marmeladę jabłeczną 50% cukru.

Sprzedaż hurtowa w ilości od 10 kg. po cenie zł. — 100 za kg. Na odbiór marmelady należy dostarczyć własne naczynie. Fabryka czynna od godz. 9 do 15 ej w sobotę od godz. 9 do 13 ej.

PLOMBY OLOWIANE, PLOMBOWNICE poniklowane i kompozycje (metal żelazkowy) dostarcza wytwórnia „OLÓW”—LÓDŹ Łódź, Plac Wolności 10, tel. 155 04. — Żądajcie oferty. —

Kierbić Adolf zamieszkały: Zalewo pow. Morąg woj. Olsztyn, poszukuje rodziny z Sokolów i Kierbiedziów pow. Baranowicz.

PSZCZOŁY

w ulach amerykańskich, kilka silnych pni kupi Państw. Gimnazjum Ogrodnicze w Białymstoku. Oferty składać w kancelarii Gimnazjum ul. Antoniuk-Fabr. 9, tel. 0-131.

Tym razem nie udało

W nocy z 22 na 23 marca czterech złodziei wkradło zabudowań ob. Radziszewa Antoniego, zam. w Białymstoku przy ul. Szosa do Zielonej 24 oderwaniu desek od chlewa brali wieprza o wadze 120 kg. laka, 2 metry żyta i inne droższe rzeczy. Sprawą tą zajął Komisariat M. O. i sprawców dzieje udało się ująć. Okazał nimi mieszkańcy Białegost Jan Solowiej, zam. przy ul. J. nej 8, Wiszniewski Lucjan, ul. browskiego 16, Bierec Lucjan Sandomierska 17 Okołowicz sław, ul. Jesienna 2. Udało zbiec jedynie Okołowiczowi, stali znajdując się w więzieniu toku śledztwa stwierdzono, że wyżej wymienieni sprcy kradzieży byli niejednokro podejrzani o podobne czyny cze w roku ubiegłym, ale za wystarali się o alibi. Tym ra jednak nie udało się. W mie niach ich milicja odnalazła dzione ob. Radziszewskiemu czy.

Bandyci grasują

27 marca w godzinach popołudniowych nieschwytny d tąd sprca postrzelił na ul. ob. H. Nawka, wice-przewodniczącą Społecz obywatelskiej Ligi Kobiet w So ce i właściciela piekarni Puci skiego.

KOMUNIKAT

Prezydium WRN zawiadamia, dniu 4 go kwietnia r.b. o godz. 10 ej w sali konferencyjnej Ur.ędu Wojekiego w Białymstoku przy ul. Mick cza 8 pokój № 44 odbędzie się posie nie Wojewódzkiej Rady Narodowej stępującym porządkiem dziennym:

- 1) Poprawki do protokołu posied z dnia 4 go marca 1946 r.
- 2) Komunikaty Prezydium.
- 3) Sprawa odbudowy wojewo białostockiego.
- 4) Sprawa Izby Rolniczej.
- 5) Sprawa Ubezpieczalni Społecz
- 6) Organizacja pomocy lekarskie wsi.
- 7) Sprawy bieżące.

Ogłaszajcie się w „Jedności Narodowej”

Młyńskie kamienie, maszyny, tur luszczarki-kaszarki, m spalinywe, nalewy kamieni-perlaków, gurty, gazy, siatki, tarcze, tarki, śruby kład jagielników, oraz wszelkie masz artykuly młyńskie poleca Euge Palaszewski, Warszawa, Poznańska 9

Zgubiono książkę wojskową wydaną przez RUKU Białystok na nazw. Wiśn Edward zam. Grajewska 2.

Zgubiono dokumenta na nazwisko W luk Boleław, zamieszkały w B-F bryczna 65.

Zgubiono paszport na nazwisko W Eufrocyna zamieszkała w B-ku ul bryczna 65.

Zgubiono legitymację kolejową N wydaną przez Dyrekcję Olsztynsk nazw. Uzdolewicz Boleław zam. Sw ska 20.

Zgubiono kartę rejestracyjną wy daną przez RUKU Białystok na nazw. Z ski Antoni zam. Goniadz ul. Jadzwa ska 12.

Zgubiono paszport i odroczenie wo we na nazw. Isakiewicz Władz zamieszkały ul. Łącznikowa 5.

Zgubiono i atę powołania na nazw. kowski Józef zam. wieś Kamla gm. Grabowo pow. Szczuczyn.

Zgubiono książkę wojskową inwal na nazw. Łapiński Jan zam. Letnisk